Sygn. akt II CSKP 877/22

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)
SSN Marcin Krajewski

w sprawie z wniosku P. spółki akcyjnej w K.
z udziałem J. K. i A. K.
o stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 lutego 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. spółki akcyjnej w K.
od postanowienia Sądu Okręgowego w Płocku
z 19 sierpnia 2020 r., sygn. akt IV Ca 1068/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żyrardowie oddalił wniosek P. S.A. w K. o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomościach uczestników J. K. i A. K..

Sąd Okręgowy w Płocku oddalił apelację wnioskodawczyni. Sąd ten przyjął, podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, że uczestnik jest właścicielem bliżej określonej nieruchomości oraz współwłaścicielem – na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej z uczestniczką – innej nieruchomości gruntowej. Przez obie nieruchomości przebiega fragment bliżej opisanej linii elektroenergetycznej. Właścicielką urządzeń przesyłowych składających się na tę linię jest wnioskodawczyni (przedsiębiorca przesyłowy), jako następczyni prawna podmiotu, który wybudował te urządzenia.

Budowa przedmiotowej linii elektroenergetycznej, poprzedzona stosownymi aktami prawa administracyjnego, zakończyła się odbiorem technicznym i oddaniem jej do eksploatacji 23 listopada 1987 r. Wcześniej, 23 kwietnia 1987 r., poprzednicy prawni uczestników, czyli ówcześni właściciele wspomnianych nieruchomości, złożyli oświadczenie o wyrażeniu zgody na przeprowadzenie linii przez ich grunty. Wnioskiem z 30 grudnia 2013 r. uczestnicy zażądali ustanowienia na swych nieruchomościach służebności przesyłu w związku z posadowieniem wskazanej wyżej linii elektroenergetycznej należącej do wnioskodawczyni.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił, że nie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu przez wnioskodawczynię. Spółka ta była wprawdzie posiadaczką obu nieruchomości w zakresie odpowiadającym temu prawu, jednak uzyskanie posiadania służebności nastąpiło w złej wierze, w związku z czym do oceny wystąpienia skutku zasiedzenia znajdował zastosowanie termin trzydziestoletni, o którym mowa w art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 175 w zw. z art. 292 w zw. z art. 305^4 k.c. Termin ten upłynąłby zatem w 2017 r., lecz wcześniej został przerwany wskutek wystąpienia przez uczestników w 2013 r. o ustanowienie służebności przesyłu.

Sąd drugiej instancji wskazał, że dla zbadania zasadności wniosku o stwierdzenie zasiedzenia kluczowe znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy poprzednik prawny wnioskodawczyni uzyskał posiadanie służebności w dobrej wierze. W ocenie Sądu zgoda wyrażona 23 kwietnia 1987 r. przez ówczesnych właścicieli gruntów, czyli poprzedników prawnych uczestników, nie dotyczyła ustanowienia służebności obciążających należące do nich nieruchomości. Pozwolenie na budowę i inne akty administracyjne wydawane w toku administracyjnego procesu inwestycyjnego nie tworzą *per se* tytułu prawnego do władania cudzą rzeczą. Wobec tego posiadacz, który dysponuje jedynie decyzją wydaną w procesie budowlanym, nie może być uznany za posiadacza służebności w dobrej wierze, czyli takiego, który w sposób usprawiedliwiony, choć błędny, jest przekonany, że korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności jest legalne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, jeżeli poprzednik prawny wnioskodawczyni chciał uregulować kwestię korzystania z nieruchomości na zasadzie służebności gruntowej, to powinien był zabiegać o to, by zgoda właścicieli obejmowała również takie uprawnienie. Do obalenia domniemania dobrej wiary posiadaczki służebności doszło przez ustalenie faktów wyraźnie wskazujących, że wnioskodawczyni nie dysponuje jakimkolwiek dokumentem, który uprawniałby jej poprzednika do przeświadczenia, iż od chwili wybudowania urządzeń do przesyłu energii elektrycznej służyło mu prawo służebności gruntowej.

Wnioskodawczyni wystąpiła ze skargą kasacyjną od postanowienia Sądu drugiej instancji, zarzucając w pierwszym rzędzie naruszenie art. 70 ust. 1 i 2 oraz art. 73 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (dalej: u.g.g.w.n.) w zw. z art. 65 k.c. przez ich przez ich błędną wykładnię, a wskutek tego niewłaściwe uznanie, że umowy z 23 kwietnia 1987 r., zawarte z poprzednikami prawnymi uczestników (wobec wyrażenia przez nich zgody na wybudowanie linii elektroenergetycznej), nie stanowią podstawy do przypisania przedsiębiorstwu energetycznemu dobrej wiary. Skarżąca wskazała, że Sąd Okręgowy dokonał wadliwej kwalifikacji, a w konsekwencji – błędnej oceny skutków wyrażenia zgody przez właścicieli nieruchomości. Skoro bowiem zgoda prowadząca do zawarcia wspomnianych umów została wyrażona na podstawie przepisów obowiązującej ówcześnie ustawy o charakterze wywłaszczeniowym, to zgodę tę należy uznać za „zgodę administracyjną”, a nie „zgodę budowlaną”, czyli wyrażaną w ramach administracyjnego procesu budowlanego, prowadzącego do uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę.

W skardze podniesiono także zarzuty naruszenia art. 7, art. 341 i art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez nieuprawnione uznanie, że doszło do obalenia domniemania dobrej wiary, a także uchybienia art. 305^1 k.c. w zw. z art. 305^4 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i art. 292 k.c. przez ich niezastosowanie i uznanie, że wnioskodawczyni nie nabyła w drodze zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomościach uczestników. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jako miejsce publikacji ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości wskazano Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Zasadnicze znaczenie dla sprawy ma pierwszy z trzech zarzutów skargi kasacyjnej, czyli zarzut naruszenia art. 70 ust. 1 i 2 oraz art. 73 u.g.g.w.n. w zw. z art. 65 k.c. Dotyczy on bowiem podstawowej przyczyny oddalenia wniosku, a następnie apelacji skarżącej, tzn. przyjęcia przez Sądy powszechne, że wyrażenie 23 kwietnia 1987 r. przez właścicieli gruntów zgody na przeprowadzenie linii elektroenergetycznej nie dawało podstawy do ustalenia, iż poprzednik prawny wnioskodawczyni uzyskał posiadanie służebności w dobrej wierze; ściślej natomiast rzecz ujmując - przyjęcia przez te Sądy, że wyrażenie wspomnianej zgody nie uchroniło skarżącej przed obaleniem domniemania dobrej wiary (art. 7 k.c.), z którego wywodziła ona nabycie służebności przesyłu już po upływie krótszego, 20-letniego, okresu posiadania służebności. Dwa pozostałe zarzuty stanowią wyłącznie konsekwencję zakwestionowania przytoczonego wyżej sedna stanowiska Sądu Okręgowego.

Zarzut uchybienia przywołanym wyżej przepisom nie mógł być jednak uwzględniony z uwagi na nieprawidłowy sposób jego ujęcia. Na wstępie wypada przypomnieć, że z dniem 10 kwietnia 1991 r. w ustawie o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości doszło do zmiany numeracji jednostek redakcyjnych, w następstwie publikacji obwieszczenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 28 lutego 1991 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. 1991 nr 30 poz. 127). Przed ogłoszeniem tego obwieszczenia problematyka zakładania i przeprowadzania na nieruchomościach urządzeń przesyłowych była uregulowana w art. 75 w zw. z art. 79 u.g.g.w.n. Z kolei od 10 kwietnia 1991 r. wspomniane kwestie normował art. 70 w zw. z art. 73 u.g.g.w.n.

Tymczasem skarżąca wskazała, w odniesieniu do zdarzeń mających miejsce w 1987 r., a zatem przed opisaną wyżej zmianą numeracji, że w sprawie doszło do naruszenia art. 70 ust. 1 i 2 oraz art. 73 u.g.g.w.n. W okresie relewantnym dla oceny prawnej okoliczności sprawy unormowania zawarte w przywołanych ostatnio

przepisach nie dotyczyły jednak kwestii pozostających w związku z przedmiotem sprawy, lecz wpisu decyzji wywłaszczeniowej w księdze wieczystej (art. 70 ust. 1 u.g.g.w.n.), skutków takiego wpisu (art. 70 ust. 2 u.g.g.w.n.) oraz, w pewnym uproszczeniu, pozostawienia nieruchomości objętej wywłaszczeniem w posiadaniu dotychczasowego właściciela w okresie żniw (art. 73 u.g.g.w.n.). Przepisy prawa materialnego wskazane w zarzutach nie miały zatem związku ze sprawą.

Z wywodów skargi wynika, że skarżąca korzystała z tekstu ustawy uwzględniającego zmianę w numeracji wprowadzoną opisanym wyżej tekstem jednolitym. Okoliczność ta nie uzasadnia jednak zastąpienia przez Sąd Najwyższy przepisów błędnie przywołanych – przepisami właściwymi, z jednoczesnym wskazaniem na oczywistą omyłkę skarżącej. Skarga kasacyjna, której wniesienie zarezerwowane jest wyłącznie dla zawodowych prawników, powinna obejmować między innymi przytoczenie podstaw kasacyjnych (w przypadku naruszenia prawa materialnego – na podstawie art. 398^4 § 1 pkt 2 w zw. z art. 398^3 § 1 pkt 1 k.p.c.), w tym, co oczywiste, wskazanie unormowań naruszonych przez sąd drugiej instancji. Podstawy skargi są dla Sądu Najwyższego wiążące (art. 398^{13} § 1 *in principio* k.p.c.). Wprawdzie za uznaniem, że wadliwa numeracja przepisów przywołanych w zarzutach stanowi efekt oczywistej omyłki, mogłaby ewentualnie przemawiać niespotykana obecnie, nietypowa technika sporządzania tekstu jednolitego, jednak ostatecznie sformułowanie takiej oceny wykluczają dwa doniosłe względy.

Po pierwsze, nie sposób pominąć, że skarżąca w toku całego wywodu konsekwentnie odwoływała się do unormowań z art. 70 ust. 1 i 2 oraz art. 73 u.g.g.w.n., a ponadto jako miejsce publikacji aktu prawnego, który miałby zawierać przepisy naruszone przez Sąd Okręgowy, przywołała tekst jednolity ustawy z 1991 roku (z dalszymi zmianami). Tymczasem, wobec braku wskazania na ewentualne źródło retroaktywności omawianych regulacji, jest oczywiste, że do zdarzeń z 1987 r. zastosowanie znajdować mogły wyłącznie obowiązujące w tym czasie unormowania.

Po drugie, przeciwko uznaniu, że doszło do oczywistej omyłki, przemawia również treść zawartych w skardze kasacyjnej odwołań do negocjacji

z właścicielem nieruchomości, poprzedzających wydanie zezwolenia. O negocjacjach tych stanowił jednak – od 10 kwietnia 1991 r. – art. 70 ust. 1 zd. 2 u.g.g.w.n. Wcześniej natomiast były one wprawdzie unormowane w art. 75 ust. 1 zd. 2 u.g.g.w.n., lecz dopiero od 5 grudnia 1990 r., wskutek zmiany dokonanej przez ustawę z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Przed tą datą w art. 75 ust. 1 u.g.g.w.n. nie było w ogóle zdania drugiego. Stanowiska skarżącej nie sposób zatem uznać wyłącznie za omyłkę co do właściwej numeracji przepisów, skoro wywody skargi kasacyjnej świadczyły o tym, że w błędnie zidentyfikowanych regulacjach upatrywała ona także źródła argumentów wspierających przedstawione zapatrywanie.

Tym samym pierwszy z zarzutów skargi nie mógł być uwzględniony. Wskazano w nim bowiem na przepisy, które nie obowiązywały ani w momencie złożenia oświadczeń z 23 kwietnia 1987 r., ani w dniu 23 listopada 1987 r., czyli w chwili oddania linii do eksploatacji, wskazanej przez skarżącą jako moment uzyskania posiadania służebności. Błąd ten, o czym mowa powyżej, nie ograniczał się przy tym do samej tylko numeracji relewantnych przepisów, lecz dotyczył także ich treści. Wprawdzie skarga kasacyjna, jak każde inne oświadczenie strony (uczestnika) postępowania, podlega wykładni, która może prowadzić do usunięcia pewnych drobnych uchybień i nieścisłości, jednak interpretacja zarzutów nie może prowadzić do zastępowania kluczowych elementów skargi kasacyjnej domysłami sądu (zob. postanowienie SN z 26 września 2022 r., I CSK 1563/22). Tylko na marginesie wypada zauważyć, że podstawa prawna odebrania od właścicieli gruntów oświadczeń o zgodzie na przeprowadzenie linii elektroenergetycznej, zgodnie z decyzją o lokalizacji inwestycji, została wskazana w samych tych oświadczeniach, przez przywołanie art. 75 ust. 1, art. 79 i art. 80 u.g.g.w., „według stanu prawnego wynikającego z Dz.U. Nr 22/86 poz. 99”.

Nietrafność pierwszego zarzutu skargi pociąga za sobą niezasadność także pozostałych podstaw kasacyjnych, które opierały się na założeniu, że uzyskanie posiadania służebności nastąpiło w dobrej wierze, wobec czego skarżąca nabyła stosowną służebność w drodze zasiedzenia.

Ubocznie należy wskazać, że kwestia skutków „zgody administracyjnej” była już przedmiotem analizy orzecznictwa (zob. postanowienie SN z 5 października

2016 r., III CSK 328/15, oraz uchwałę SN z 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16). W świetle sformułowanych na tym tle stanowisk wniosek o stwierdzenie zasiedzenia także okazałby się nieskuteczny. Z wyrażeniem zgody, eliminującym możliwość (jak i potrzebę) wydania decyzji administracyjnej, wiązano bowiem skutki takie jak w przypadku decyzji – czyli stworzenia po stronie przedsiębiorcy przesyłowego trwałego tytułu do korzystania z gruntu w określonym zakresie, eliminującego (podobnie do wydania decyzji) możliwość nabycia służebności w drodze zasiedzenia.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398^{14} k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.